



Magdalena Sasin

orcid.org/0000-0003-4760-0460

e-mail: magdalena.sasin@now.uni.lodz.pl

Uniwersytet Łódzki, Polska

Obrazem o dźwięku. Książki obrazkowe dla dzieci kształtujące aktywną postawę wobec audiosfery

With Pictures About Sounds. Picture Books For Children Shaping Active Attitude Towards Audiosphere

KEYWORDS

picture book,
children's literature,
audiosphere,
acoustic ecology,
sound in education

ABSTRACT

The article contains an analysis of selected picture books for children related to the issue of sound and the audiosphere in order to determine the possibility of their use in education in the field of acoustic ecology. According to the assumptions formulated in the 1960s by Raymond Murray Schafer, such education should develop sensitivity to sounds, awareness of the complexity of the audiosphere and responsibility for it. The content analysis method was used in the framework of qualitative research, referring to the areas of object and receptivity in the study of visual materials. Picture books have been found to be evocative of sound issues without the use of recordings or sheet music. They awaken the imagination and stimulate creativity. The sounds imagined or created by children while reading become the third, next to images and words, medium that creates a book. The non-verbal nature of the image brings it closer to the world of sounds and promotes aesthetic education, revealing the potential of picture books to cross the boundaries of the arts. The analysed publications provide many opportunities for interaction between a child and an adult who supports the reading process, and they are conducive to awakening sensitivity to the audiosphere in adults. The presence of such artistic measures is part of the noticeable tendency to treat young readers as capable of reflecting on topics of global importance.

SŁOWA KLUCZE ABSTRAKT

książka obrazkowa,
literatura dla dzieci,
audiosfera, ekologia
akustyczna, dźwięk
w edukacji

Artykuł zawiera analizę wybranych książek obrazkowych dla dzieci odnoszących się do zagadnienia dźwięku i audiosfery, dokonaną w celu stwierdzenia możliwości ich zastosowania w edukacji z zakresu ekologii akustycznej. Edukacja ta, zgodnie z założeniami sformułowanymi w latach 60. XX w. przez Raymonda Murraya Schafera, powinna rozwijać wrażliwość na dźwięki, świadomość złożoności audiosfery i odpowiedzialności za nią. Zastosowano metodę analizy treści w ramach badań jakościowych, w badaniu materiałów wizualnych odnosząc się do obszarów dotyczących obiektu i odbiorczości. Stwierdzono, że książki obrazkowe sugestywnie przedstawiają zagadnienia związane z dźwiękiem bez korzystania z nagrań czy zapisu nutowego. Rozbudzają wyobraźnię i pobudzają kreatywność. Dźwięki wyobrażone czy tworzone przez dzieci w czasie lektury stają się trzecim, obok obrazu i słowa, medium tworzącym książkę. Niewerbalność obrazu zbliża go do świata dźwięków i sprzyja edukacji estetycznej, ujawniając potencjał książek obrazkowych do przekraczania granic dziedzin sztuki. Analizowane publikacje dają wiele możliwości interakcji między dzieckiem a dorosłym, wspierającym proces lektury, i sprzyjają rozbudzaniu wrażliwości na audiosferę także u dorosłego. Obecność takiej tematyki wpisuje się w istotną tendencję traktowania małego czytelnika jako zdolnego do refleksji na tematy o globalnym znaczeniu.

Wprowadzenie

Dominacja przekazów wizualnych we współczesnej kulturze niesie wiele implikacji dla życia społecznego. Przewaga tekstów ikonicznych nadaje wizualności znaczenie większe, niż wynikałoby to z ludzkiej fizjologii i możliwości percepcyjnych. Prowadzi do lekceważenia przekazów odbieranych przez inne zmysły, w tym zmysł słuchu. Powszechnym problemem jest nadmiar bodźców dźwiękowych, który obciąża organizm, a mimo to często pozostaje niezauważony.

W związku z tym znaczenie otoczenia dźwiękowego dla dobrostanu człowieka coraz częściej staje się przedmiotem zainteresowania naukowców (tzw. *soundscape studies*) i pedagogów. Podstawę badań naukowych i działań praktycznych tworzą założenia ekologii akustycznej, sformułowane w latach 60. XX w. przez kanadyjskiego kompozytora, badacza i pedagoga Raymonda Murraya Schafera (1933–2021) (Sasin, 2019). Ekologię akustyczną (*acoustic ecology*) definiował on jako subtelna równowagę między organizmami żywymi, ludźmi i ich środowiskiem akustycznym (Schafer, 1982, s. 312). Oznacza to między innymi przyznanie prymatu odgłosom tworzonego przez ludzi nad dźwiękami generowanymi przez maszyny. Kompleks wszelkiego rodzaju wrażeń słuchowych docierających do człowieka zwany jest pejzażem dźwiękowym,

w antropologii kulturowej zaś funkcjonuje bliskoznaczny termin „audiosfera” (Misiak, 2010). Otoczenie dźwiękowe człowieka Schafer pojmuje całościowo, nie wyodrębniając w nim zjawisk muzycznych i niemuzycznych, rozważając je wszystkie wraz z ich percepcyjnym, społecznym i historyczno-społecznym kontekstem. Istotne jest indywidualne, subiektywne doświadczanie audiosfery. W koncepcji Schafera istotne są aspekty pedagogiczne: by móc świadomie współtworzyć audiosferę, konieczne są uważność i wrażliwość, które rozbudzać można za pomocą ćwiczeń tzw. *czyszczenia uszu* (ang. *ear cleaning*): „W celu polepszenia kompetencji sonologicznej całych społeczeństw [...] należy poddać duże ilości ludzi (najlepiej dzieci) ćwiczeniom *czyszczenia uszu*; w przypadku osiągnięcia takiej kultury, zniknąłby problem zanieczyszczenia hałasem” (Schafer, 1967, za: Kapelański, 1999, s. 157). Uwrażliwianie na dźwięki rozwija też wrażliwość estetyczną, co wpisuje się w cele edukacji artystycznej i sprzyja czerpaniu satysfakcji z obcowania z pięknem. Należy jednak podkreślić, że ćwiczenia „czyszczenia uszu” przeznaczone są dla wszystkich członków społeczeństwa, nie tylko przyszłych artystów, wszyscy bowiem żyją w środowisku dźwiękowym, poddani są jego oddziaływaniu oraz je współtworzą.

Choć koncepcja ekologii akustycznej powstała ponad pół wieku temu, jej większą międzynarodową popularność przynoszą dopiero ostatnie lata, naznaczone koniecznością refleksji nad zgubnym wpływem człowieka na klimat i związanymi z tym działaniami z zakresu edukacji ekologicznej. Tak stało się też w Polsce. Zauważamy, a pandemia unaoczniała to jeszcze wyraźniej (Sasin, 2023), że destrukcyjnym działaniom człowieka nie oparła się audiosfera. Niszczą one nie tylko świat roślinny i zwierzęcy, ale w końcu zwracają się przeciw sprawcy tych zmian – człowiekowi:

Powstaje zatem zasadnicze pytanie, czy na tym etapie cywilizacyjnego (niedo)rozwoju możliwe jest jeszcze odzyskanie ciszy, spokoju, natury, zdominowanej przez antropogeniczne zanieczyszczenia? Świadomie posiłkuję się kategorią (niedo)rozwoju, gdyż skok cywilizacyjny w wielu wymiarach okazał się dla człowieka katastrofą, regresem i cofaniem się zamiast pójsciem naprzód (Szpunar, 2020, s. 16).

Już Schafer zwracał uwagę, że regulacje prawne, choć stosunkowo łatwe do wprowadzenia, są mniej skuteczne od procesu edukacyjnego. Ten zaś należy skierować przede wszystkim do dzieci i młodzieży. W myśl tych spostrzeżeń każdy rok przynosi nowe inicjatywy edukacyjne w zakresie ekologii akustycznej, takie jak warsztaty prowadzone przez artystę dźwiękowego Krzysztofa Topolskiego, spacer dźwiękowe w ciekawych kulturowo lub przyrodniczo miejscach (np. w kombinacie metalurgicznym), kampania społeczna i związane z nią działania „Słyszę dobre dźwięki” Filharmonii w Szczecinie czy cykl filmów edukacyjnych „Słyszeć więcej”, przygotowanych i nagranych dla Filharmonii Łódzkiej przez autorkę tego tekstu. Inicjatywy te wciąż są jednak skierowane do niewielkiej grupy ludzi – tych, którzy z racji swoich zainteresowań

i/lub pracy zawodowej wykazują się większą wrażliwością i świadomością problemu. W pełni skutecznym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie zagadnień z zakresu ekologii akustycznej do podstawy programowej i powiązanie ich z programem nauczania różnych przedmiotów (Sasin, 2019).

Szansę dotarcia do dużej grupy odbiorców stwarzają książki dla dzieci poruszające tematykę audiosfery: jej bogactwa, oddziaływania na człowieka i możliwości jej kształtowania. W ostatnim czasie na polskim rynku wydawniczym pojawia się coraz więcej wartościowych pozycji tego typu. Niektóre skupiają się na tematyce związanej z dźwiękiem, w innych jest to zagadnienie drugoplanowe; niektóre zachowują tradycyjną relację obrazu do tekstu, inne spełniają kryteria książek obrazkowych. Celem artykułu jest określenie możliwości zastosowania książek obrazkowych odnoszących się do dźwięku i audiosfery w edukacji z zakresu ekologii akustycznej na podstawie analizy wybranych polskojęzycznych pozycji o tej tematyce.

Specyfika książek o dźwięku

Książki o dźwięku dla dzieci mogą kojarzyć się z publikacjami zaopatrzonymi w proste elementy elektroniczne, odtwarzające odgłosy zwierząt, pojazdów itp. Takie wydawnictwa stały się w Polsce popularne począwszy od lat 90. XX wieku. Początkowy zachwyt wielu dorosłych odbiorców szybko jednak ustąpił spostrzeżeniu, że ograniczają one kreatywność dziecka, utrudniają rozwój wyobraźni, a zła jakość generowanych dźwięków wpływa negatywnie na kształtowanie gustu estetycznego. Książki tego typu nadal są obecne na rynku, ale z powyższych powodów nie stały się przedmiotem analizy.

Cennym zjawiskiem są natomiast książki dla dzieci pokazujące bogactwo świata dźwięków i zachęcające do własnej aktywności poznawczej i twórczej. Wzbogacają one polski rynek czytelnicy dopiero w ostatnich kilku latach. Można wśród nich wyróżnić książki o charakterze popularnonaukowym – np. *Przewodnik dla audio-kulturalnych* Marcina Dymitera (2021) czy *Dźwięk* Ireny Cieślińskiej (2015) – oraz książki oddziałujące przede wszystkim na emocje. Wśród tych drugich dominują książki obrazkowe.

Książki dla dzieci opierają się zwykle na współdziałaniu dwóch kanałów: werbalnego (tekst słowny) i wizualnego (ilustracje). Książki obrazkowe (*picturebooks*) są zjawiskiem szczególnym, gdyż ich specyfika zasadza się na nierozzerwalności słów i obrazu oraz komplementarności przekazu każdego z dwóch kanałów, na co już w latach 70. XX w. zwracała uwagę Janina Wiercińska (1986, s. 76). Książki o dźwięku do tej diady wprowadzają wrażenia słuchowe, które jednak nie istnieją fizycznie, a tylko (czy może aż) w wyobraźni dziecka. Daje to dużą dowolność w ich wyobrażaniu sobie oraz ewentualnym naśladowaniu (głosem lub za pomocą przedmiotów). Widzoczytelnik

(Śniecikowska, 2022) staje się widzoczytelnikosłuchaczem, a powstała trójwymiarowość bodźców stymuluje kreatywność odbiorcy.

Współczesne książki obrazkowe często poruszają tematy trudne, dokonując ich detabuizowania: „Dzięki książce obrazkowej jako specyficznemu medium kulturowemu przeznaczonemu głównie dla małych dzieci [...] udaje się często wprowadzić do obiegu życia publicznego marginalizowane czy detabuizowane treści i formy związane z człowieczeństwem” (Cackowska, 2013). W tę wartościową tendencję wpisuje się zagadnienie audiosfery, które – choć nie jest kwestią tak delikatną, jak śmierć, choroby czy seksualność – także budzi kontrowersje. Dotyczą one zwłaszcza poziomu ważności tych zagadnień (czy jest to wiedza niezbędna dla wszystkich? czy te treści należy włączyć do szkolnej podstawy programowej?), a także odpowiedzialności pojedynczych członków społeczeństwa (kogo – poszczególnych obywateli, instytucje różnego szczebla – należy uznać za odpowiedzialnego za kształt audiosfery w danym miejscu? czy można wprowadzać regulacje prawne ograniczające swobodę mieszkańców w imię dobrostanu wspólnoty?). W ostatnich latach coraz częściej dzieci są adresatami kontrowersyjnych treści, a niekiedy stają się nawet swego rodzaju pośrednikiem w przekazywaniu ich dorosłym¹. Plasowałoby to książki na temat audiosfery w typie dyskursu dostrzegającym „polityczną i etyczną potencjalność dzieciństwa”; dwa pozostałe typy, wyróżnione przez Astrid Męczkowską-Christiansen (2010), to dyskurs dziecka jako „wdzięcznego stworzonka” oraz dzieciństwa jako stanu przedludzkiego.

Metody i narzędzia badawcze

Analizie poddano cztery wybrane książki obrazkowe dla dzieci, wydane w Polsce w ostatnich latach. Dla dwóch z nich świat dźwięku jest tematem głównym: *OCH! Książka pełna dźwięków* (Tullet, 2017) i *Księga dźwięków* (Bravi, 2012), w przypadku dwóch kolejnych zaś – współlistnieje z innym tematem: *Zamieniam się w słuch, czyli opowieści dźwiękiem malowane* (Wiśniewska-Kin i Ignerska, 2020) i *Kobysanka na czterech* (Chmielewska, 2018). Pozycje do analizy dobrano tak, by ukazać ich jak największą różnorodność, nie tylko pod względem ujęcia tematu, ale także stylu ilustracji oraz sugerowanych aktywności dziecka podczas obcowania z książką. Ponadto dwie pozycje to dzieła rodzimych autorek, dwie zaś zostały przetłumaczone na język polski. Każdy z twórców zyskał uznanie wyrażające się nagrodami wydawniczymi oraz wysokimi wynikami sprzedaży książek.

W badaniu zastosowano metodę analizy treści, która w zależności od stosowanych technik jest uznawana za metodę ilościową (Rose, 2010) lub jakościową (Łobocki,

¹ Warto wspomnieć, że powstają także książki obrazkowe dla dorosłych poruszające ważne, często bolesne tematy. Śniecikowska (2022, s. 49) nazywa je „intymistyką”.

2000, s. 225). Potraktowanie wybranych książek jako wartości niepowtarzalnej, niosącej treści jawne i ukryte oraz próba ich zrozumienia i interpretacji z uwzględnieniem kontekstu artystycznego i społecznego, jak również kontekstu odbioru, pozwala zaliczyć badania do metod jakościowych. Spośród trzech wymienianych przez Rose (2010) obszarów w badaniu materiałów wizualnych interesowały mnie przede wszystkim dwa dotyczące obiektu i odbiorczości, pomijam zaś obszar wytwarzania, reprezentujący aspekt procesualny dzieła sztuki. W czasie analizy szukałam odpowiedzi na pytania, w których dominuje obszar obiektu: Jakie aspekty dotyczące audiosfery są reprezentowane w książkach dla dzieci? Jakie środki artystyczne są stosowane, by treści dotyczące medium audialnego stały się możliwe do przekazania w medium wizualnym? Jakie funkcje pełni tekst słowny? Na czym polega niepodzielność obrazu i słowa, którą podkreśla termin ikonotekst (Nikolajewa i Scott, 2006)? Postawiłam także pytania związane z obszarem odbiorczości: Na jakie aspekty audiosfery dzieci są uwrażliwiane i czy są przedstawiane także jako jej współtwórcy? Czy książki są osadzone w codzienności dziecka i odwołują się do jego doświadczeń?

Zwracałam uwagę na relacje między obrazem a tekstem, werbalne i wizualne sposoby wywoływania wyobrażeń dźwiękowych i rozbudzania wyobraźni, sposoby stymulowania kreatywności. Analizowałam obecność treści z zakresu ekologii audiosfery oraz relacje między nieutralizowanym w bezpośredni sposób na papierze medium audialnym (żadna z książek nie posługuje się zapisem nutowym) a materią ikonyczną i werbalną.

Z rozważań świadomie wyłączam książki poświęcone bezpośrednio zagadnieniom muzycznym i takiej terminologii (do nich należy np. *Wszystko gra*, spełniająca kryteria książki obrazkowej – Czerwińska-Rydel i Ignerska, 2011). Uczyniłam to, ponieważ dźwięki muzyczne w ekologii akustycznej nie są traktowane priorytetowo: nie wyłącza się ich z analizy, ale postrzega jako równorzędną z innymi część audiosfery. Książki obrazkowe o tematyce muzycznej zasługują na oddzielną analizę, w tym zbadanie sposobów łączenia walorów artystycznych z popularnonaukowymi.

Analiza wybranych książek o dźwięku

Dla dzieci najmłodszych, uczących się mowy, przeznaczona jest *Księga dźwięków* (Bravi, 2012). Wydrukowana na twardym, grubym papierze, dostosowanym do motoryki ręki dziecka, na każdej rozkładówce zawiera prostą, jednoelementową ilustrację na gładkim tle. Spośród rodzajów wyodrębnionych przez Centner-Guz (2017) należy więc do książek o ilustracjach przedstawieniowych jednoelementowych. Celem książeczki jest zachęcenie dzieci do wydawania odgłosów dźwiękonaśladowczych, takich jak miau, pif-paf, apsik itp., i kojarzenia ich ze źródłem dźwięku, co jest istotne w stymulowaniu rozwoju mowy. Nietypowość tej publikacji polega na tym, że na

ilustracjach znajdują się nie tylko źródła dźwięku, np. kot podpisany „miau”, pistolet – „pif-paf”, ale też przedmioty, które jedynie sugerują określoną sytuację i wymagają wyobrażenia sobie jakiegoś działania, np. pudełko chusteczek i napis „Katar robi apsik”. Niektóre odgłosy są oczywiste i dobrze znane już małym dzieciom, np. brum, brum (odgłos wydawany przez samochód) czy miau (kot). Wiele źródeł dźwięku może jednak zaskakiwać, a ich rozwinięcie słowne jest dowcipne i nieoczywiste, np. „Klocki robią łubudu”, „Gniazdko elektryczne robi NIE!”. Użyty czasownik sugeruje, że przedmiot, z którego wydobywa się dźwięk, jest jednocześnie jego sprawcą (np. „Drzwi robią puk, puk”, „Butelka robi cium, cium”). Niektóre teksty budzą wątpliwości ze względu na powielanie stereotypów, np. „szpinak robi bleee”, a zwłaszcza: „mama robi buzi, buzi” w zestawieniu z „tata robi ćśśśśś”. Bardzo proste ilustracje o ograniczonej kolorystyce, gładkim tle i wyrazistej, grubej kresce odpowiadają percepcyjnym możliwościom małych dzieci. Ze względu na prostotę książka może być używana w różny sposób w zależności od wieku dziecka i inicjatywy dorosłego. Za jej pomocą można zwracać uwagę na różnorodność źródeł dźwięku (ludzie, zwierzęta, przedmioty, sytuacje), różnicowanie ich barwy, natężenia i innych cech.



Fot. 1. Rozkładówka z książki *Księga dźwięków*

W publikacji *OCH! Książka pełna dźwięków* głównym bohaterem jest nie odkrywający audiosferę człowiek, ale zantropomorfizowany dźwięk, który śmieje się, płacze, kłóci z przyjaciółmi, a nawet skacze na trampolinie. Do jego ożywienia potrzebny jest jednak czytelnik. Krótkie teksty zawierają skierowane w stronę młodego odbiorcy

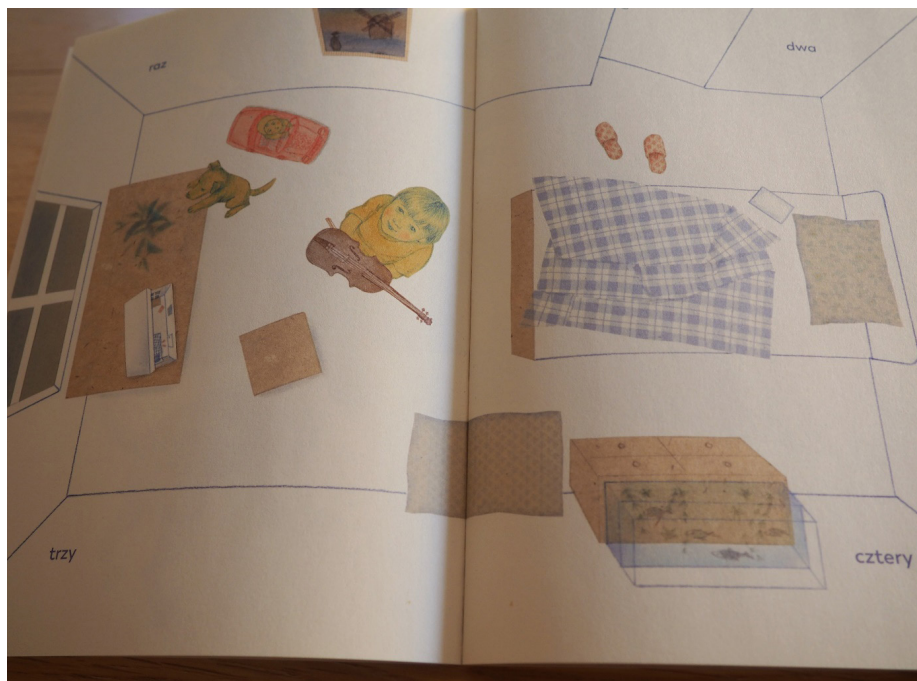
sugestie działania, np. „A zrobisz tak, żeby [dźwięki] śmiały się jak szalone”? (Tullet, 2017, s. 34). Od strony wizualnej dźwięki pokazane zostały jako kropki (nie nuty!). Dotknięcie ich pozwala „wydobyć” dźwięk, nasuwając skojarzenia z książkami zawierającymi nagrania, co podkreśla jeszcze określenie omawianej publikacji mianem „interaktywnej”. Poprzez manipulowanie kolorem, wielkością kropek, odległością między nimi pokazane zostały podstawowe właściwości dźwięku, takie jak długość trwania, wysokość, tempo, barwa itd. Bardziej skomplikowane rysunki, znajdujące się na dalszych stronach, do interpretacji wymagają większej dozy fantazji, gdyż przypominają nieco grafiki muzyczne – zjawisko awangardy muzycznej połowy XX w. o znacznym zakresie indeterminizmu (Kowalska-Zajac, 2019). Interakcja z książką nie wymaga jednak znajomości notacji muzycznej czy innych specjalistycznych zagadnień. Kropki równie dobrze mogą kojarzyć się z kleksami farby, planetami w Układzie Słonecznym albo rozchłapanymi kroplami wody. W ten sposób, niepostrzeżenie, dzieci wkraczają w przebogaty świat dźwięków wraz z ich różnorodnością dynamiczną, barwową, agogiczną i wyrazową. Dostrzegają związek między dźwiękiem a jego reprezentacją wizualną. Przede wszystkim jednak dowiadują się, że mogą tworzyć dźwięki i nadawać im unikalny charakter, kierując się swoją fantazją i wyobraźnią.



Fot. 2. Rozkładówka z książki *OCH! Książka pełna dźwięków*

Przykładem książki, w której dźwięki odgrywają ważną rolę, choć nie są jej bezpośrednim tematem, jest *Kołysanka na cztery* Iwony Chmielewskiej (2018), jednej z najbardziej znanych na arenie międzynarodowej polskich autorek książek obrazkowych.

Jej prace cenione są m.in. za poetyckość i metaforykę ukrytą w obrazie (Baszewska, 2016). Na związki z audiosferą wskazuje już tytuł *Kołysanki na cztery*, odwołujący się do bogatego w konotacje kulturowe zjawiska kołysanek: ich układania, śpiewania i słuchania. „Na cztery” w tytule sugeruje sposób liczenia rytmu w wielu utworach muzycznych; w treści książki ten zwrot odnosi się jednak do wielu zjawisk: liczby strun skrzypiec, kątów pokoju, nóg stołowych i łap psa, a nawet szyb w oknie. Autorka pokazuje, jak wraz z dzieckiem do snu układa się otaczający je świat; milkną odgłosy i zapada cisza. Krótkie zdania, w których co chwilę, jak refren, powtarza się „raz, dwa, trzy, cztery”, tworzą pożądany efekt kołysząco-usypiający. Pogłębia go charakter ilustracji, utrzymanych w ograniczonej paletce stonowanych kolorów i ograniczona liczba detali. Bezpośrednio do muzyki odwołuje się tytułowa ilustracja dziecka grającego na skrzypcach. Książka zachęca do obserwacji otoczenia, pomaga uświadomić sobie złożoność bodźców docierających do ludzkich uszu i uwrażliwia na dźwięki. Charakterystyczne dla Chmielewskiej „wychodzenie” rysunków poza granice kartki uświadamia, że na świecie w danym momencie rozlega się wiele dźwięków, których nie słyszymy. Tematyka książki i przedstawiony świat wskazują, że *Kołysanka na cztery* przeznaczona jest przede wszystkim dla dzieci; autorka podkreśla jednak, że podczas pracy kieruje się głównie poziomem wrażliwości odbiorcy, a nie jego wiekiem (Ludwiczak, 2019).



Fot. 3. Rozkładówka z książki *Kołysanka na cztery*

Tytuł książki *Zamieniam się w słuch, czyli opowieści dźwiękiem malowane* zwraca uwagę na otoczenie dźwiękowe człowieka, a dodatkowo, dzięki grze słów, zapowiada przygodę z językiem. Książka ukazała się w cyklu „Skuteczne zdziwienie”, którego celem jest nauka rozpoznawania liter, czytania i pisania u dzieci. Zgodnie z koncepcją „Skutecznego zdziwienia”, stworzoną przez Monikę Wiśniewską-Kin, „początkową naukę czytania i pisania należy rozpocząć na etapie edukacji przedszkolnej, ponieważ w tym czasie rodzi się dziecięce zainteresowanie obrazem dźwiękowym głoski i graficznym Literą” (2023, s. 51). Każdej kolejnej literze alfabetu poświęcona jest zakończona pytaniem krótka rymowanka, zwracająca uwagę na wyrazy dźwiękonaśladowcze, oraz stanowiąca z nią nierozzerwalną całość ilustracja, która rozwija treść wierszyka. Obok znajduje się pusta strona, przeznaczona do wypełnienia przez dziecko. Treść słowna i wizualna zwraca uwagę na wielość i zróżnicowanie dźwięków otaczających człowieka. Wskazuje na ich powiązanie z emocjami: radością, obawą, zachwytem itp. Rysunki z Marty Ignerskiej pełne są dynamizmu i ekspresji. Na wyobraźnię inspirująco działają wyrazistość konturu, zdecydowana, lecz ograniczona kolorystyka i gładkie tło, nasuwające na myśl pop-art. Bogactwo detali i wielość przedstawionych planów odpowiadają charakterystyce audiosfery, na którą składają się różnorodne, nie zawsze pasujące do siebie dźwięki wydawane przez zamieszczone na ilustracjach przedmioty (np. triangel, but, rozsypujące się zakupy) i istoty żywe (krzyczące dziecko, wołająca do dziecka mama, warczący pies). Najważniejsze jest jednak wrażenie ruchu, które emanuje z każdej ilustracji. Ruch to zjawisko immanentnie związane z dźwiękiem, zarówno w znaczeniu dosłownym, wynikającym z praw akustyki, jak i metaforycznym. Choć bezpośredni cel książki związany jest z edukacją polonistyczną, nie mniej skutecznie może być wykorzystana w celu uwrażliwiania na audiosferę. Przestrzeń – zarówno dosłowna na niezapełnionej kartce, jak i metaforyczna, tworzona przez nieoczywistość ilustracji i tekstu – zachęca do kreatywności i rozbudza wyobraźnię. Możliwość uzupełnienia książki własnymi rysunkami buduje poczucie sprawstwa, istotne w kontekście współodpowiedzialności za środowisko dźwiękowe.



Fot. 4. Rozkładówka z książki *Zamieniam się w słuch...*

Wyniki badań i wnioski

Książki obrazkowe dowodzą, że istnieje wiele możliwości przedstawiania zagadnień związanych z dźwiękiem bez korzystania z nagrań czy zapisu nutowego. Wymaga to stymulowania wyobraźni, odwołania się do wcześniejszych doświadczeń dziecka, a najlepiej także eksperymentowania z dźwiękiem. Analizowane książki osadzone są w codzienności dziecka i odwołują się do jego doświadczeń, poczynawszy od najprostszych, codziennych czynności, takich jak jedzenie, spacer czy zabawa. Stymulatorem staje się przede wszystkim obraz, który podobnie jak dźwięk oddziałuje niewerbalnie. Współpracujący z nim tekst nie dookreśla zjawisk dźwiękowych, raczej wskazuje na wielość możliwych interpretacji. Niepodzielność obrazu i słowa, uprawniająca do użycia terminu „ikonotekst”, zauważalna jest w każdej analizowanej książce, jednak przejawia się na różne sposoby: najprościej – jako odgłosy dźwiękonaśladowcze – w *Księdze dźwięków*, bardziej sugestywnie – jako stymulacja wyobraźni i zachęta do określonych działań – w pozycjach Wiśniewskiej-Kin i Ignerskiej oraz Tulleeta. Najbardziej nierozzerwalny związek między obrazem a tekstem obserwować można w książce Chmielewskiej (2018), czego jednym z przejawów jest potraktowanie słów jako elementów graficznych.

Istotną cechą analizowanych książek jest potrzeba ich współtworzenia przez dziecko. Kompletna lektura nie byłaby możliwa bez aktywności wyobraźni i kreatywności dźwiękowej. Tak jak dziecko jest współtwórcą audiosfery, tak staje się współtwórcą książki. Warto zwrócić uwagę, że już sam akt głośnego czytania jest sposobem modyfikacji i wzbogacenia środowiska dźwiękowego.

Lektura wymaga aktywnego udziału dorosłego, który nie tylko czyta tekst słowny, ale także dodatkowymi pytaniami zwraca uwagę na bogactwo treści i ukierunkowuje aktywność dziecka, np. zachęcając do rysowania, wydawania dźwięków, eksplorowania otoczenia. By zrealizować pełen potencjał książki, wysiłki poznawcze dziecka i dorosłego muszą się uzupełniać. Co więcej, pewne treści mogą okazać się nowe i odkrywczе także dla dorosłego.

Sposób prezentacji treści odpowiada najważniejszym założeniom pedagogicznym ekologii akustycznej i celom ćwiczeń proponowanych przez Schafera (1995), którymi są przede wszystkim: uważność na dźwięki, uwrażliwianie na ich różnorodność, kształtowanie postawy poszanowania środowiska dźwiękowego, stymulowanie kreatywności w kształtowaniu dźwięków.

Analiza książek obrazkowych o audiosferze prowadzi do pytania o relacje między obrazem, tekstem a dźwiękiem. Książka obrazkowa łączy dwa sposoby przedstawiania, dwie reprezentacje w jeden tekst kulturowy (Cackowska, 2013). Dodanie do nich dźwięku sprawia, że z dwuwymiarowości wstępujemy w trójwymiar. Bodźce wzrokowe i słuchowe nie stanowią dla siebie konkurencji; dostarczając kompletnych informacji na temat otoczenia, powinny dopełniać się w życiu i w sztuce. Książka obrazkowa ujawnia cechy wspólne obrazu i dźwięku, często przeciwstawianych sobie w refleksji teoretycznej: prezentują one taki typ dyskursu, w którym znaki nie są konwencjonalnie linearne (Cackowska, 2017) i nie ma jasnej instrukcji ich czytania. Obraz i dźwięk cechują się też niedosłownością, co daje przestrzeń do interpretacji. Podczas gdy przyjmuje się za oczywistość, że dźwięk jest funkcją czasu, książki obrazkowe pozwalają spojrzeć nań jak na funkcję przestrzeni (Brożek, 2023). To podejście bliskie jest muzyce współczesnej, która odsłania nowe sposoby kontaktu z dźwiękiem, między innymi poprzez eksperymenty z rozchodzeniem się brzmienia w przestrzeni.

Podsumowanie

Podejmowanie tematyki audiosfery w książkach dla dzieci koresponduje z obecnością tego zagadnienia w publikacjach dla dorosłych i w działalności instytucji kultury. Jednocześnie wpisuje się w aktualną tematykę ekologiczną i dotyczącą dobrostanu (Sasin, 2022).

Potraktowanie dziecka jako istoty obdarzonej polityczną i etyczną potencjalnością (Męczkowska-Christiansen, 2010) wskazuje na świadomość poznawczych umiejętności małego człowieka, którego uznaje się za zdolnego do podjęcia refleksji na tematy znaczące. Tematyka audiosfery pozwala zauważyć, że w niektórych sytuacjach dzieci są nawet potencjalnie bardziej sprawcze od dorosłych: nieobarczone głęboko zakorzenionymi nawykami łatwiej przyjmują nowe idee.

Specyfika wyjątkowego medium i jednocześnie formy sztuki, jakim jest książka obrazkowa (Nikolajewa i Scott, 2006), sprawia, że może ona stać się narzędziem edukacji estetycznej. Zagadnienia związane z dźwiękiem można dzięki niej poruszać bez częstych wśród nauczycieli i rodziców obaw o brak umiejętności muzycznych. Jest szczególnie istotne, by w okresie przedczytelniczym dzieci obcowały z książką wartościową graficznie, pozbawioną kiczu, a jednocześnie zróżnicowaną wizualnie. Analizowane książki posiadają te cechy, a jednocześnie traktują o dźwiękach – potencjalnym tworzywie sztuki.

Omówione przykłady dowodzą, że książka obrazkowa może być skutecznym narzędziem w rozwijaniu świadomości audiosfery i rozbudzaniu wrażliwości dźwiękowej, co jest głównym postulatem ekologii akustycznej. Choć nie przewidział tego Schafer, trafnie wpisuje się w jego koncepcję ćwiczeń „czyszczenia uszu”. Jak pisał:

Jestem przekonany, że sposób na poprawę naszego krajobrazu dźwiękowego jest całkiem prosty. Musimy nauczyć się słuchania. Wygląda to na utraconą zdolność. Musimy wyczulić nasze ucho na wspaniały świat dźwięków wokół nas. [...] Ostatecznym celem byłoby umożliwienie podejmowania świadomych decyzji dotyczących naszego dźwiękowego otoczenia (Schafer, 1995, s. 5–6).

Bibliografia

- Baszewska, M. (2016). Picturebooki Iwony Chmielewskiej – w stronę poezji wizualnej. W: P. Sarna i M. Sęk-Iwanek (red.), *Dyskursy widzialności. Słowa a obrazy* (s. 64–82). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bravi, S. (2012). *Księga dźwięków*. Wydawnictwo Dwie Siostry.
- Brożek, D. (2023), Emancypacje słuchania. *Ruch Muzyczny*, 7-8, 8–11.
- Cackowska, M. (2013). Ideologie dzieciństwa a/i tabu w książkach obrazkowych dla dzieci. *Opuscula Sociologica*, 3(5), 19–30.
- Cackowska, M. (2017). Wprowadzenie. W: M. Cackowska, H. Dymel-Trzebiatowska i J. Szyłak (red.), *Książka obrazkowa. Wprowadzenie* (s. 11–48). Instytut Kultury Popularnej.

- Centner-Guz, M. (2017). Wartości ilustracji w książce obrazkowej i ilustrowanej w perspektywie porządku jej udostępniania dzieciom. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, 12(45), 69–87. <https://doi.org/10.14632/eetp.2017.12.45.69>
- Chmielewska, I. (2018). *Kołysanka na cztery*. Wydawnictwo Wolno.
- Cieślińska, I. (2015). *Dźwięk*. Wydawnictwo Hokus-Pokus.
- Czerwińska-Rydel, A. i Ignerska, M. (2015). *Wszystko gra*. Wytwórnia, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.
- Dymiter, M. (2021). *Przewodnik dla audio-kulturalnych*. Wydawnictwo Adamada.
- Kapelański, M. (1999). *Koncepcja „pejzażu dźwiękowego” (soundscape) w pismach R. Murrarya Schafera*. [Praca magisterska]. Maszynopis w bibliotece Instytutu Muzykologii UW.
- Kowalska-Zajac, E. (2019). *Zobaczyć muzykę. Notacja polskiej partytury współczesnej*. Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi.
- Ludwiczak, J. (2019). Spotkania dziecka ze sztuką – wychowanie przez książkę obrazkową. *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, 38(4), 97–109. <http://dx.doi.org/10.17951/lrp.2019.38.4.97-109>
- Łobocki, M. (2000). *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Impuls.
- Męczkowska-Christiansen, A. (2010). Dyskursy dzieciństwa a polityka. Pomiędzy wykluczeniem a obywatelskim uczestnictwem. *Problemy Wczesnej Edukacji*, 6(12), 25–38.
- Misiak, T. (2010). Audiosfera w kulturze współczesnej. Próba przybliżenia pojęcia. *Przegląd Kulturoznawczy*, 1(7), 62–74.
- Nikolajewa, M. i Scott, C. (2006). *How picturebooks work*. Routledge.
- Rose, G. (2010). *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością* (E. Klekot, tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sasin, M. (2019). Ekologia akustyczna – nieobecny dyskurs w pedagogice. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 22(1), 31–48.
- Sasin, M. (2022). Stosunek człowieka do doznań słuchowych a świadomość własnego ciała i cielesności. Perspektywa ekologii akustycznej. *Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, 14(1), 58–72.
- Sasin, M. (2023). Human well-being in the context of rapid changes to the sound environment during the COVID-19 pandemic. *Horyzonty Wychowania*, 22(62), 141–151.
- Schafer, R.M. (1967). *Ear cleaning. Notes for an experimental music course*. Clark & Cruickshank.
- Schafer, R.M. (1982). Muzyka środowiska (D. Gwizdalanka, tłum.). *Res Facta. Teksty o Muzyce Współczesnej*, 9, s. 289–315.
- Schafer, R.M. (1995). *Poznaj dźwięk. 100 ćwiczeń w słuchaniu i tworzeniu dźwięków* (R. Augustyn, tłum.). Wydawnictwo Muzyczne Brevis.
- Szpunar, M. (2020). Ekologia pejzażu dźwiękowego. *Avant*, 11(3). <https://doi.org/10.26913/avant.2020.03.33>
- Śniecikowska, B. (2022). Książka obrazkowa: próba porządkowania doświadczeń (czyli o genologii, słowografii i intymistyce logowizualnej). *Teksty Drugie*, 1, 47–67. <https://doi.org/10.18318/td.2022.1.4>
- Tullet, H. (2017). *OCH! Książka pełna dźwięków* (M. Tychmanowicz, tłum.). Babaryba.

- Wiercińska, J. (1986). *Sztuka i książka*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wiśniewska-Kin, M. i Ignerska, M. (2020). *Zamieniam się w słuch, czyli opowieści dźwiękiem malowane*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wiśniewska-Kin, M. (2023). Skuteczne zdziwienie. Wyzwalamy myślenie – strategia nauki czytania przez zdziwienie. *Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce*, 18(68), 79–90. <https://doi.org/10.35765/eetp.2023.1868.06>